

List Otwarty Wł. Frasyniuka :

Po raz ostatni zwracałem się do was publicznie we wrześniu 1982. Było to na krótko przed waszym aresztowaniem i bezprawnym unieważnieniem rejestracji naszego Związku. Dziś czynię to z waszych więziennych krat, z nadzieją, że nie zostanie zdołan wasz przekaz. Wierzę, że jestem nadal, mimo odosobnienia, jednym z was. Cięży mnie każdy okrucieństwo informacji o sukcesach, martwią spadające na was ciosy. Nie zamierzam się też skartyc, choć totalitarne więzienie jest dla nas więzienie politycznych najlichszym dowodem zwyrodnienia systemu. Chcę po prostu podzielić się z wami refleksjami, które nasuwają się jakże ponura, grudniowa rocznica. Dziś, z perspektywy 2 lat po wprowadzeniu stanu wojennego, fiasko programu władzy staje się w pełni widoczne. Nasz Związek nie został rozbity. Społeczeństwo nie zostało spacyfikowane. Przeprowadzona, jednostronna pseudo reforma powoduje tylko pogłębianie się kryzysu ekonomicznego. Najnowsze, zapowiadane podwyżki cen zepchną nas na skraj nędzy, nie dając wprawian nie, poza dalszą rozbudową biurokracji i aparatu przemocy. Władza udowodniła, i udawadnia nadal, że nie stać jej na rozumne rozwiązania gospodarcze i polityczne. Datą szansą rozwiązania naszego konfliktu stworzyła wizyta Papieża oraz stawiane przez niego propozycje. Szansa ta nie została wykorzystana. Przekreśliło ją drakońskie ustawodawstwo wprowadzone po formalnym znieleniu stanu wojennego oraz niepełna i upakująca amnestia. W efekcie władza utraciła nadzieję na zduszenie społecznego oporu. Zdecydowana większość aktywnych działaczy podziemia nie ujawniła się. Społeczeństwo coraz pełniej rozumie sens prowadzenia niezależnej działalności. Władze po niewczasie zrozumiały swój błąd. Wyrazem tego było przedłużenie amnestii oraz nakłanianie przetrzynianych nadal bez wyroku więźniów politycznych do emigracji. Temu ostatniemu celowi służyła też wzmocniona fala represji więziennych, z jaką się ostatnio spotykamy. Jesteśmy zdecydowani wytrwać. Apeluj o szerokie aktywne poparcie dla ogółu więźniów politycznych, zwłaszcza dla tych, którzy mogą być łatwo zapomniani. Fiasko reformy polityki idzie w parze z ponownym wzrostem międzynarodowego uznania dla naszego ruchu. Widoczną tego miarą jest przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Akt ten wyraźnie umocnił pozycję przewodniczącego naszego Związku, a jego obecna działalność, zharmonizowana z pracami ZKK, staje się symbolem łączenia działalności jawnej z konspiracyjną. Dlatego też, nie negując potrzeby, a nawet konieczności istnienia różnych niezależnych grup, apeluj o generalne poparcie dla linii prezentowanej przez Lecha Wałęsę i ZKK.

W 1984 roku czeka nas kolejna ważna próba sił w zblizających się pseudowyborach do rad narodowych. Projektowana nowa prdynacja wyborcza, podobnie jak poprzednia nie zezwoli społeczeństwu na wysuwanie własnych kandydatów. Stajemy więc przed wyborem: poprzemy kpaunistyczną władzę idąc do urn, albo jej tego poparcia odmówimy bojkotując wybory. ZADNE MANIPULOWANIE KARTAMI WYBORCZYMI NIE MA SENSU. Zapowiedziany przez ZKK bojkot wyborów stanie się naszym politycznym strajkiem generalnym Wprowadzając stan wojenny władza udowodniła, że niemożliwe jest istnienie samorządnych związków zawodowych w niesamorządnym społeczeństwie. Powinniśmy więc mieć realny wpływ na skład ciał przedstawicielskich, co gwarantuje nam zresztą Konstytucja PRL. Pamiętajmy, że fałszywe instytucje przedstawicielskie są jednym z głównych elementów komunistycznej dyktatury. Pamiętajmy też o tym, że odmawiając udziału w wyborach oszustwie chronimy własną godność. Nasz Region Dolno-Sląski należy do najciężiej represjonowanych rejonów kraju. Setki działaczy związkowych przeszedł przez internowanie i więzienia, wielu przebywa w więzieniach do dziś. Tysiące członków Związku zostało pozbawionych pracy, licznych dotknęły pozasądowe represje. Na porządku dziennym były pobicia, a nawet wypadki zabójstw. Wazoki stopień represji w naszym Regionie wiąże się z dużą żywotnością struktur związkowych i ze społecznym poparciem dla działalności niezależnej. Ten stan rzeczy utrzymuje się. Nadal działa